Nr. 3 Kurytyba 14 Stycznia 1931 Rok XII.

# LUD

Jedyne pismo polskie w Brazylji wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Ksiądz Jan Pałka

PRENUMERATA: W Brazylji 10$000 z góry, 11$000 z dołu, półroczna 6$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2·50 dolary: w Urugwaju 3 pezy uruguajskie.

Adres Redakcji „Ludu": Curityba — Aven. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Curityba—Caixa Postal 155—Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: do 3 razy należy przysłać 5$000. — Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowemi.

„O POVO" -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 rejsów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Piekarza—Kubisa.

Józef Stańczewski

## Wysepki polskie w morzu niemieckiem

### (Z podróży po Santa Catharinie)

Na zachodzie municypjum blumenauskiego, w którem niemczyzna wszędzie góruje, istnieją trzy skupienia polskie: Warnow — Piaskowiec — Pinheiro. Resztki to licznej tu ongiś kolonizacji polskiej, która jednak nie wytrwała na miejscu, lecz rozprószyła się po Sta Catharinie i sąsiedniej Paranie. Pozostały jedynie wymienione wyżej osiedla, sterczące jakoby wysepki w olbrzymiem morzu i zagrożone każdej chwili przez wrogi żywioł. Jeszcze się opierają pochłonięciu przez fale obce, ale grunt jest chwiejny, więc, jeśli nie przyjdzie pomoc, skruszeją i się rozsypią.

Kolonję Warnow poznałem i opisałem już dawniej; obecnie udało mi się zwiedzić także Piaskowiec i Pinheiro. Zawdzięczam to głównie opiekunowi tych trzech osiedli, a wybitnemu działaczowi wśród tamtejszych rodaków, O. Cyrylowi Stroce O. F. M., który nie szczędził trudów, aby mię sprowadzić na kilka dni do Pinheiro, dokąd mimo próśb gorących, od daty powstania przedstawicielstw polskich w Brazylji, nie zajrzał żaden poseł, ani konsul, ani instruktor lub podobny wysłannik Matki-Ojczyzny, przynoszący przecież pozdrowienia i dla górali polskich w okręgu blumenauskim. Rozżalenie z tego powodu niemałe. A trudno nie przyznawać racji.

Gdy mi X. Stroka zaproponował wyjazd do Pinheiro, zawahałem się zrazu. Jedno, że nie rozporządzałem funduszem na podobne rozjazdy, a po drugie, że spodziewałem się, iż rodacy tamtejsi będą wyrażać swe życzenia i żale pod adresem przedstawicielstw polskich, a ja nie miałbym możności pośredniczyć. Dopiero, kiedy X Stroka zapewnił, że i nieoficjalna moja wizyta będzie mile widziana, zdecydowałem się pojechać. Podkreśliłem też nieoficjalność moją na każdem przemówieniu, aby nie było nieporozumień.

Zanim jeszcze wyjechałem do Pinheiro, miałem możność przeegzaminowania dzieci polskich na Warnowie. Poprosiła o to nauczycielka miejscowa, p. Ciszowa. Egzamin odbył się dnia 2-go grudnia ub. r., a wypadł zadawalająco jak na tamtejsze warunki. Z religji pytał osobno X. Stroka. Po egzaminie przemówiłem do zgromadzonych rodziców i dzieci. Podkreśliłem szczególnie potrzebę i zadanie szkółki polskiej jako ostoi narodowości w tem morzu niemieckiem. Zachęciłem gorąco do pielęgnowania języka i tradycyj ojczystych. Jak umiałem, tak mówiłem. Mam nadzieję, że rodacy tamtejsi mię zrozumieli i słowa moje wzięli sobie do serca.

Po tygodniu zjawili się u p. p. Dobrzyńskich, u których się rozgościłem na Warnowie, p. Władysław Korc, były nauczyciel z Pinheiro, oraz brat jego, p. Feliks Korc z Piaskowca. Wręczyli mi list od X Stroki i poprosili, abym pojechał z nimi na Sandweg. Był już wieczór, dżdżysty bardzo, więc podróż wozem nocą nie przedstawiała się przyjemnie. Ale przyrzekłem, więc trzeba było dotrzymać słowa. Naprędce spakowałem najpotrzebniejsze rzeczy, coś tam przekąsiłem i za chwilę już, mimo protestów gospodarzy, ruszyliśmy w drogę ku Piaskowcu. Tak bowiem przechrzcili Polacy niemiecką nazwę Sandweg. I słusznie!

Około północy, zmęczeni, zmoczeni, głodni i spragnieni, przybyliśmy do zagrody p. Feliksa Korca, gdzie na szczęście nikt jeszcze nie spał. Następnego dnia przed południem zwiedziłem szkółkę i kaplicę. Zachwycony byłem porządkiem w kaplicy. Prowadzą do niej wysokie, murowane schody, wykończone niedawno. Wewnątrz czystość i ład. Ołtarz główny, w którym mieści się piękny obraz patrona, św. Stanisława Kostki, jest rzeźbiony w drzewie. Jest też harmonjum, na którem przygrywa podczas nabożeństw ceniony obywatel miejscowy, p. Jakób Tarnowski. On to opiekuje się kaplicą i szkołą, która istnieje tylko dzięki jego dobrej woli i ofiarności. Rodzin polskich na Piaskowcu nie wiele. Niektóre się zniemczyły. Pomocy szkołka znikąd niema, tak, iż z trudem tylko się utrzymuje. Mimo to p. Jakób Tarnowski uczy dalej już nie dla chleba, lecz z zamiłowania i przywiązania do Boga i Ojczyzny. Wszak bywało już, że zebrał za całomiesięczną naukę 8$ (dosłownie osiem milrejsów!) Nie dziw więc, że w szkole brak pomocy naukowych, map zwłaszcza.

Po zwiedzeniu szkółki i kaplicy zaprosił nas (to jest p. Władysława Korca i mnie) p. Tarnowski do siebie na wino własnego wyrobu. Warto było pójść. Dom obszerny, murowany, gustownie umeblowany. Gospodyni, acz z pochodzenia Niemka, nieźle i chętnie mówi po polsku. Przy szklance kilkoletniego wina pomarańczowego, przypominającego do złudzenia wina portugalskie z Porto, opowiadał nam p. Jakób ciekawe szczegóły z swej długoletniej doli i niedoli nauczycielskiej. Przeszło trzydzieści lat już pracuje na tej samej kolonji. Mimo wielkich czasami trudności nie rzucił posterunku, nie wyrzekł się narodowości, lecz jak umiał, tak pracował, dla dobra rodaków, chociaż praca jego, włożona w przedsiębiorstwa prywatne, przyniosłaby mu korzyści i uznanie. Jakżeż wobec tego wysiłku wyglądają zasługi »orderowych« naszych działaczy?

Wypiwszy jeszcze na pożegnanie kieliszek wina z karamboli opuściliśmy dom gościnny, aby po południu wyruszyć do Indayal. Odwiózł nas stary pan Korc, ojciec wymienionych wyżej braci. (C. d. n.)

Wszystkim Naszym Czytelnikom, Korespondentom, Agentom i Przyjaciołom, którzy nadesłali nam życzenia świąteczne lub noworoczne składamy gorące podziękowanie

Redakcja.

## Dziesiąty Walny Zjazd „Oświaty" w Kurytybie

(Ciąg dalszy)

Członków pojedyńczych liczy «Oświata» obecnie 524; Towarzystw 61, Stowarzyszeń 21, razem 82. Członków indywidualnych, płacących regularnie składki, jest 144. Towarzystw 12, Stowarzyszeń 19, szkół Sióstr Zakonnych 11 i 1 Kółko Studenckie Bursy Księży Misjonarzy.

Za ofiarność i współpracę zasługuje na wyróżnienie: towarzystwo im. Tadeusza Kościuszki — Łączność i Zgoda w Kurytybie, Towarzystwo Władysława Jagiełły w Abranches, Towarzystwo Kobiet im. Królowej Jadwigi w Abranches (zdaje się jedyne polskie Towarzystwo Kobiet na terenie brazylijskim). Towarzystwo Św. Wojciecha — Oświaty Ludowej w Św. Kandydzie; z członków pan Lachowski niestrudzony długoletni członek zarządu Oświaty i zdaje się wszystkich towarzystw polskich w Kurytybie i dzielną zelatorkę w Orleansie p. Żeniecką. Oświata straciła gorliwego, wspierającego członka ś. p. Stefana Witosławskiego i Wojciecha Jękota.

Oświata, czarujące słowo! drga jak echo po brazylijskich lasach, budzi szlachetnych rodaków do czynu nawet tam, gdzie brak kościoła, szkoły, lub towarzystwa polskiego... żałować tylko należy, że szczupłe środki nie pozwalają na szerszą akcję, a teren pracy jak wiadomo, jest wielki i trudny. W szkolnictwie naszem działa się coraz więcej i lepiej.

Pracuje w nim Instruktorat szkolny, Zrzeszenia nauczycielstwa, Kolegjum Kurytybskie im. Henryka Sienkiewicza i nowopowstałe w innych Stanach Bursa Ks. Misjonarzy i nasz Związek »Oświata«. Harmonja w pracy wszystkich organizacji, każe oczekiwać najlepszych rezultatów, zaś koroną dzieła zgody ma być Centralny Związek Polaków w Brazylji.

L. Muzalewski sekretarz.

SPRAWOZDANIE KASOWE ZA ROK 1930

Dochód:

| | |
|---|---|
| Sprzedany materjał książkowy i szkolny | 13:600$900 |
| Składki członkowskie | 1:352$100 |
| Ofiary | 65$300 |
| | 15:018$300 |

Rozchód:

| | |
|---|---|
| Zakupy materjałów książkowych i szkolnych | 10:071$500 |
| Pensja Sekretarza | 1:200$000 |
| Pensja bibliotekarza | 826$000 |
| Ekspedycja | 60$000 |
| Światło w sekretarjacie | 60$000 |
| Znaczki, opłaty pocztowe i cłowe | 707$400 |
| Zwrot pieniędzy | 3$300 |
| Zasiłki w gotówce | 160$000 |
| Zakupno maszyny do pisania | 1:395$000 |
| Oprawa książek bibljotecznych | 453$500 |
| Drobne wydatki | 40$000 |
| | 14:976$700 |
| Ogółem: Dochód | 15:018$300 |
| Rozchód | 14:976$700 |
| nadwyżka | 41$600 |
| nadwyżka z poprzedniego roku | 51$700 |
| pozostaje w kasie | 93$300 |

[Ciąg dalszy nastąpi]

— Wy, których niewola nie zdołała wynarodowić, pomnijcie o swoich dzieciach. Pamiętajcie, że na straży naszej narodowości stoi Kolegjum im. H. Sienkiewicza w Kurytybie.

### WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

## MARSZAŁEK PIŁSUDSKI UDAŁ SIĘ NA MADERĘ

Kilka dni temu Marszałek Piłsudski wyjechał z Polski i udał się na portugalską wyspę Maderę na poratowanie zdrowia.

Marszałek Piłsudski wyjechał w mundurze wojskowym, a przebrał się dopiero w ubranie cywilne w drodze.

Wraz z Marszałkiem jedzie jego lekarz przyboczny, pułkownik Woyczyński.

Odjeżdżającego Marsz. Piłsudskiego żegnało kilku ministrów z płk. Sławkiem na czele, oraz dyplomaci tych państw, przez które ma marszałek przejeżdżać.

W chwili odjazdu, Marsz. Piłsudski zwrócił się do córeczki:

— Jaga, Jaga! A pisz teraz do mnie nie na Berdyczów, ale na Maderę!

Pułkownikowi Sławkowi zaś powiedział, że teraz sam będzie musiał o wszystkiem myśleć i wszystko rozstrząsać, gdyż mu nie będzie mógł ani doradzić ani rozkazać.

Marszałek Piłsudski przejechał przez Wiedeń, gdzie witał go polski poseł Bader. Dziennikarzom wiedeńskim marszałek odmówił udzielenia wywiadu ani też nie pozwolił się sfotografować.

Na czas urlopu marsz. Piłsudskiego kierownictwo Ministerstwa Spraw Wojskowych będzie sprawował wiceminister gen. Konarzewski, a zastępcą marsz. Piłsudskiego w Generalnym Inspektoracie Armji będzie gen. Sosnowski.

Wyspa Madera jest znaną z bardzo łagodnego klimatu. Marszałek Piłsudski zabawi tam kilka tygodni a następnie uda się do Egiptu a potem Palestyny, dokąd został zaproszony przez wielkiego komisarza Palestyny, p. Chencellora.

### JAK SIĘ NACIĄGA AMERYKAŃSKICH WUJASZKÓW?

Z Równego donoszą: Niejaki Kaizerman z Ludwipola był człowiekiem, który żył tylko dla siebie. Jedynem marzeniem tego samoluba było wyjechać do Nowego Jorku, dorobić się tam oczywiście wielkiego majątku i żyć conajmniej jak król. Los mu się uśmiechnął. Zdołał otrzymać z Ameryki »wezwanie« i wkrótce tam wyjechał. W Polsce pozostało dwóch jego braci w wiecznej potrzebie i nędzy.

Od wyjazdu Kaizermana upłynęło kilka lat i nikt nie wiedział jakie są dalsze jego losy. Bracia jego jednak znając dobrze jego skąpstwo, zaczęli na własną rękę czynić energiczne poszukiwania zbiega. Okazały się one skuteczne. Po pewnym czasie otrzymali od znajomych wiadomość, że brat ich mieszka w Nowym Jorku i jest wcale zamożnym właścicielem sklepu z owocami.

Wówczas najstarszy syn jednego z braci Kaizermana napisał list pod dyktandem ojca, w którym żalił się nie mniej, nie więcej, że jest sierotą od dwóch lat, że ojciec umarł i t. d. Na łożu śmierci ojciec kazał mu się zwrócić do wuja w Ameryce z prośbą o ratunek i pomoc, a gdyby tego nie uczynił, to on się z nim policzy na drugim świecie.

Oryginalny ten list poszedł do Ameryki. I oto wbrew spodziewaniom odpowiedź była

prędka i »należyta«. Wujaszek zawiadomił swego bratanka, że co miesiąc będzie mu wysyłał 50 dolarów na życie i kształcenie się, a potem zabierze go do Ameryki. Oprócz tego przesłał jednorazowo przez bank 100 dolarów, celem wybudowania pomnika zmarłemu bratu.

Obaj bracia Kaizermana, rzecz prosta, podzielili się pieniądzmi i przez cały rok inkasowali je skrupulatnie. Nie miało to jednak trwać długo. Pewnego poranku do domu ich zakołatał jakiś dżentelman, który na widok żyjącego brata narobił wiele krzyku i padł zemdlony na ziemię. Wezwano doktora i znachora, doprowadzono zemdlałego do przytomności, a po długich perswazjach zdołano mu wytłumaczyć, że brat jest zdrów i cały a jego tylko nabrano na parę dolarów, bo nie było co jeść.

Kaizerman dał się udobruchać...

# Z Brazylji

### ARGENTYNA ZEZWOLI JEDNAK NA PRZYWÓZ BRAZYLIJSKIEJ HERWY

Argentyński dekret zakazujący importu herwy brazylijskiej zostanie prawdopodobnie zniesiony.

Rząd Argentyński przez swego ambasadora w Rio wyraził pragnienie porozumienia się w sprawach herwy brazylijskiej i pszenicy argentyńskiej, proponując zawarcie umowy handlowej pomiędzy obydwoma krajami; w ten sposób obostronny handel, mając mocne podstawy, mógłby się wzmocnić bez uszczerbku jednego lub drugiego państwa.

W celu przeprowadzenia umowy rząd brazylijski wysłał do Buenos Aires konsula Narciso Peixoto de Magalhães.

### JEDNI EMIGRANCI PRZYJEŻDŻAJĄ DO BRAZYLJI A INNYCH Z NIEJ WYWOŻĄ TYM SAMYM OKRĘTEM

W tych dniach zawinął do Rio de Janeiro okręt »Nyassa«, przywożąc do Brazylji na swym pokładzie 900 emigrantów przeważnie z Portugalji. Paszporty dla tej grupy zostały wydane przed 31 grudnia ub. r. to jest przed wydaniem przez rząd brazylijski dekretu ograniczającym emigrację; dlatego też zostaną emigranci wpuszczeni do Brazylji. Jednakowoż ten sam okręt zabierze w powrotnej drodze do Portugalji 300 robotników portugalskich, którzy nie mogąc znaleźć pracy, zostali przez konsulat portugalski odesłani do swego kraju.

## Paraná

### GERALDO ROCHA USUNIĘTY Z DYREKTORATU KOLEI S. PAULO-RIO GRANDE DO SUL

Geraldo Rocha, któremu paranczycy zarzucają bardzo wiele przestępstw na szkodę Stanu Paraná, został usunięty ze stanowiska dyrektora Kompanji Kolei S. Paulo-Rio Grande do Sul; nowym dyrektorem został zamianowany pułkownik Carlos Eiras.

### OBNIŻENIE TAKSY NA PRZEWÓZ DRZEWA

Dyrektorjat Banco do Brasil postanowił obniżyć z 200$ na 80$000 podatku na wagonie drzewa eksportowanego.

### KURYTYBA

### GENERAŁ PLINIO TOURINHO POWRÓCIŁ DO KURYTYBY

Z Rio powrócił do Kurytyby generał Plinio Tourinho; bawił on kilka dni w stolicy Brazylji omawiając z rządem federalnym położenie finansowe i polityczne Stanu Paraná.

### NOWE PRZEPISY O PODATKACH STEMPLOWYCH

Nowe prawo podatkowe z 31 XII ub. r. postanawia, że dokumenty handlowe muszą być ostemplowane znaczkami: do 250$ — opłaca się stempel za 1$; od 250$ do 500$ — stempel za 1$500; od 500$ do 1.000$ stempel za 3$; następnie za każde 1.000$000 lub ułamek opłaca się 3$000.

### BEZROBOTNI, CZYLI NIECHCĄCY PRACOWAĆ

W »Departamento Assistencia« zapisało się 1534 robotników nie mogących znaleźć pracy. Departamento Assistencia postarał się o pracę dla 1488 bezrobotnych, jednakowoż pracę przyjęło tylko 46 robotników.

### TAKICH NIGDZIE NIE PRAGNĄ...

Policja kurytybska postanowiła wypędzić z Kurytyby do innych okolic następujących niepożądanych rzezimieszków a znajdujących się obecnie w więzieniu: Karola Cardoso Junhor zwanego »rocambole paranaense« Antoniego dos Santos znanego wśród szumowin pod przydomkiem »Dente de Ouro«, niebezpiecznego złodzieja — włamywacza; Felinta Penteado, złodzieja włamywacza; Teodemira Pavoni — złodzieja i Stefana Bisman'a uruguajczyka, międzynarodowego oszusta.

— W Kurytybie ogłosiła upadłość »Companhia Industrial Brasileira«.

— Policja kurytybska zamknęła kabarety i dancingi.

— W Kurytybie dnia 20 b. m. odbędzie się kongres herwateirów, któremu będzie przewodniczył minister Pracy.

**W szkole Sióstr Miłosierdzia w Araucaria** rozpoczyna się w dniu 15-go b. m. nauka szkolna, oraz kurs szycia i kroju. Przyjmuje się również dziewczęta do internatu.

# Walka z kryzysem rolniczym

W pobliżu stacji kolejowej Marechal Mallet rozłożone są w dużym ogrodzie budynki Szkoły Malletańskiej, otoczone wieńcami tuj i innych drzew ozdobnych i owocowych. Gwar ruchu ulicznego nie dochodzi tu i nie przeszkadza zajęciom szkolnym. Czterech nauczycieli i jedna nauczycielka i to doborowe siły nauczycielskie, kształcą młodzież, która po godzinach nauki ma do rozporządzenia olbrzymie place i trawniki do zabaw i gier różnorodnych.

Przestronne sale szkolne mogą pomieścić przeszło 200 uczniów i uczennic, a jednak w szkole Malletańskiej mamy obecnie zaledwie 64 uczniów, bo rodzice sądzą niesłusznie, że podczas kryzysu trzeba oszczędzać najpierw na nauce dzieci.

Nasz kolonista nie chce zrozumieć tego, że już minęły te czasy, kiedy gospodarz mógł mówić: »mój ojciec ani ja nie potrafimy czytać ani pisać, a jednak dorobiliśmy się na herwie, na kukurudzy i fasoli«. Minęły bowiem bezpowrotnie te czasy, kiedy można było brać po 15-17 milów za arobę herwy albo po 60—70 milów za kalgier fiżonu.

Teraz nadeszły czasy, że nawet tu, w Brazylji, nie tylko rękami, lecz i głową należy pracować, aby dorabiać się i iść na przód. Jednak aby głowa mogła owocnie pracować, to trzeba posiadać naukę, ponieważ kto nie potrafi d o b r z e czytać, pisać i rachować, ten nie tylko nie może brać się za handel i przemysł, lecz i w rolnictwie może być tylko »wołem roboczym«, który nie zawsze ma zysk ze swej ciężkiej pracy.

Najleprzym przykładem, jakie straty ponosi nasz kolonista z powodu braku nauki rolniczej, może posłużyć klęska nieurodzaju żyta. Już trzeci rok koloniści bezmyślnie sieją żyto »podrażone« (zdegenerowane) i dziwią się potem, że kłosy są puste. Gdyby posiadali naukę rolniczą, toby już dawno sprowadzili dorodne »selekcjonowane« ziarno na siew.

W Brazylji można robić dobre interesy na winie, na mleku, maśle, na twardych serach żółtych, na hodowli bydła, na jajach, na drzewach owocowych, na wyrobie różnych marmelad i powideł, na mandjoce, na produkowaniu dobrych gatunków ziemniaków i t. d., lecz do tego potrzebna jest nauka ogólna i rolnicza jak również odpowiednia praktyka.

Rozwijając produkcję rolniczą i stwarzając nowe jej gałęzie, przyczynimy się do zwalczenia kryzysu rolniczego a sami dojdziemy szybko do dobrobytu.

To też każdy gospodarz, który pragnie szczęścia i zamożności dla swych dzieci, powinien przedewszystkiem dać im naukę początkową w szkółce na kolonji, a potem posyłać swoje dzieci 4 lata do Kolegjum Malletańskiego, gdzie oprócz nauki ogólnej w polskim i portugalskim językach, jego dzieci nauczą się buchalterji i będą mogły obliczać sobie, co im przynosi większy, a co mniejszy dochód.

Zarząd szkoły Malletańskiej zamierza w najbliższej przyszłości dać wychowankom tego kolegjum sporo wiadomości rolniczych (oprócz nauki ogólnej). Przy pomocy Konsulatu R. P. sprowadzimy nauczyciela ogrodnika, któryby uczył dzieci, pracując wraz z nimi na półkach doświadczalnych w ogrodzie Malletańskim, i wykazał im, jak wielkie zyski można ciągnąć z ogrodu owocowego i sadu warzywnego.

Nauczyciel ogrodnik może naszą młodzież nauczyć wyrobu różnych marmelad, powideł i konserw owocowych, a to wszystko przynosi w Brazylji zyski znacznie większe, niż uprawa kukurydzy i fasoli.

A więc, Kochani Rodacy, jeśli chcecie, żeby Wasze dzieci nauczyły się otrzymywać duże zyski z małego kawałka ziemi, jeżeli chcecie, aby dzieci Wasze były Wam wdzięczne i błogosławiły imiona Wasze, to posyłajcie je jaknajdłużej do dobrych szkół, a szczególniej do Kolegjum Malletańskiego.

K. Jeziorowski.

## Telegramy

— Poseł Radziwiłł został obrany prezesem komisji sejmowej dla spraw zagranicznych:

— W pobliżu Wilna zderzyły się pociągi; w katastrofie kilka osób otrzymało rany.

— Kanclerz Niemiec, Bruening zwiedził Prusy Wschodnie i Górny Śląsk. Na niemieckim Górnym Śląsku komuniści urządzili w Opolu, Bytomin i Gliwicach burzliwe demonstracje w czasie przejazdu Brueninga.

W Anglji robotnicy fabryk włókienniczych w Manchester grożą strejkiem.

— W Chinach komuniści zabili w 1930 roku w jednej tylko w prowincji Kiang-su 30.000 osób, a uprowadzili 20.000 kobiet.

**»Przyjaciel Rodziny« powinien być w każdym polskim domu**

### KOMUNIKAT KONSULATU R. P. W KURYTYBIE.

Wobec coraz częstszego dopytywania się przez zainteresowane osoby o datę rozpoczęcia wypłat z tytułu pożyczek państwowych polskich. Konsulat podaje do wiadomości, iż do ustalonych list wypłat wkradły się pewne błędy, wobec czego wszystkie listy uległy ponownemu przejrzeniu przez Urząd Pożyczek Państwowych przy Ministerstwie Skarbu w Warszawie. Wypłaty nastąpią dopiero po skorygowaniu tych list i nadesłaniu ich tutaj z Warszawy.

Konsul Rzplitej Polskiej
K. Downarowicz

Ś. P.

**Zygmunt Trzaskowski**

zasnął w Bogu dnia 5-go stycznia 1931 roku na kolonji 2, blisko Malletu, i pochowany został dnia następnego na cmentarzu miejscowym, o czem zawiadamia

Rodzina.

**TWO TAD KOŚCIUSZKI — ŁĄCZNOŚĆ I ZGODA w Kurytybie** zaprasza swych członków na powtórne Walne Zebranie, które się odbędzie dnia 25-go stycznia 1931 roku o godzinie 2-giej po południu, bez względu na ilość obecnych członków w celu wyboru nowego zarządu na rok 1931.

Zarząd:
Sekretarz F. Faucz

### NAUKA W KOLEGJUM SIÓSTR MIŁOSIERDZIA w Abranches.

Rok szkolny w Kolegjum św. Józefa Sióstr Miłosierdzia w Abranches zaczyna się 15 go stycznia. Uprasza się Szanownych Rodziców i interesowanych, aby się nie spóźniali z przysłaniem swoich dzieci na dzień wyznaczony. W ten sposób przyzwyczaja się dzieci do punktualności i porządku oraz ułatwia im naukę, gdyż zaraz od początku będą mogły brać udział w lekcjach i w trybie życia Kolegjum.

Naukę prowadzi się w języku polskim i brazylijskim. Pod względem polskim znajduje się na poziomie tutejszych kolegjów polskich, a w brazylijskim języku przygotowuje się uczniów i uczenice do Gimnazjum, do Szkoły Normalnej i na nauczycielki efektywne.

O rozkład tegoż kolegjum można się zwrócić osobiście do Sióstr w Abranches, lub też listownie pod adresem:

Irmãs de Caridade, Abranches.
Curityba, Caixa postal 159.

### WALNE ROCZNE ZEBRANIE ZWIĄZKU POLSKIEGO W KURYTYBIE.

W dniu 18 stycznia 1931 roku o godzinie 2 po południu odbędzie się Walne Zebranie Związku Polskiego w Kurytybie. Na porządku dziennym, poza innemi sprawami, będzie sprawozdanie Zarządu za rok 1930 i wybory nowego Zarządu.

O punktualne przybycie na Zebranie prosi Członków Związku. Zarząd

### POSZUKIWANIE

Poszukuje się p. Jana Kępę, który mieszkał w Araukarji. Ktoby o nim wiedział, upraszamy donieść do Redakcji


# Polska Muzyka Gramofonowa

Każdy kto posiada Witrolę czy Gramofon, powinien mieć POLSKIE PŁYTY GRAMOFONOWE, które sprowadziliśmy z Polski w wielkim wyborze. — Płyty nowe, najnowszego systemu i ze ślicznym czystem dźwiękiem. — Cena każdej płyty z przesyłką kolejową jako »bagażem«, z poprzedniem nadesłaniem — 12$000

**Orkiestra**
Numer obstalunku: 204 a
Pierwsza Brygada
Madelon
205-a
Odrodzenie Polski
Marsz strzelców
206-a
Boże coś Polskę
Z dymem pożarów
521
Francuski Marsz
»Sans-Sousis«
6346
Śpij Królewno
To najmodniejsze
6347
Daj ognia
Ja pragnę pana pocałować
6348
Polonez »A-dur«
Polonez z op. »Halka«
6281
Wspomnienie
Gdy noc zapada
6323
Hymn francuski
Hymn angielski
6306
Krew wiedeńska-Gwizd
Pij braciszku pij-Gwizd
6380
Wielki Polonez »As Dur« część I
Wielki Polonez »As-Dur część II
6374
»Halka« Uwertura część I
»Halka« Uwertura część II
6376
Szkice Kaukaskie »W Auli«
Szkice Kaukaskie »Pochód Sardara«
6410
Przyjdź Kochanku—Tango
Marquesita—Tango
6307
Wien Bleibt Wien
Erzherzog Albrecht Marsch
**Skrzypce**
6466
Walc, Minutowy
Mazurek »A—moll«
6467
Pieśń hinduska
»Mazurek« (E. Młynarski)
6468
»Miłośne cierpienie«
»Serenada«
6366
»Burlakenlied«
»Arie« und »Trepak«
**Śpiew**
712-a
Serdeczna Matko
Zdrowaś Marja
3004
Jeszcze Polska nie zginęła
Z dymem pożarów
3322
To najmodniejsze
Gdy noc zapada
3340
Gdyby rannem słonkiem, część I
Gdyby rannem słonkiem, część II
3341
O mój maleńki, część I
O mój maleńki, część II
3347
»Arja Mimi« z op. »Cyganerja«
»Arja M-me Butterly«
3348
»Arja Aidy« część I
»Arja Aidy« część II
Śpiewa Polińska-Lewicka
3321
Zasmuconej
Nie swatała mi cię swatka
3401
Bubliczki—Rosyjska, uliczna pieśń
Precz z głupstwami
3366
Arja Jontka—»Szumią fodły« część I
Arja Jontka—Szumią fodły część II
3357
Cavalleria Rusticana
Arja Cavaradossi'ego »Jasne gwiazdy świeciły«
185-a
Chór picadorów
Piękne dziewczyny
3434
»Nie wracaj« z teatru »Qui-Pro-Quo«
»Ostatni liść« z teatru »Qui-Pro-Quo«
3359
»Arja Eleazara« Rachelo, kiedy pan
»Pieśń przy winie«
3406
»Pensylwania« śpiewa Marja Modzelewska
»Wspomnij Mnie« śpiewa M. Modzelewska
3379
»Skowroneczek śpiewa«
»Krakowiaczek«
3345
»Polonez« z op. »Halka« część I — Chór
»Polonez« z op. »Halka część II — Chór
3343
»Po nieszporach« (Chór górali) część I
»Po nieszporach« (Chór górali) część II
3291
»Na Anioł Pański biją dzwony« (Melodeklamacja)
»Burza« (Deklamacja)

Oprócz wyżej wymienionych, mamy jeszcze wiele inne polskie; mamy różne Kolędy, pieśni Wielkanocne; tak samo mamy ukraińskie, niemieckie, włoskie, brazylijskie, żydowskie i wiele innych

Adres do nas: Musiałowski e Irmão
**Praça João Gualberto N. 1**
**Estado do Paraná — CASTRO**

**Koloniści**
**DOŚWIADCZENI W ROLNICTWIE UŻYWAJĄ TYLKO MASZYN OD FIRMY:**

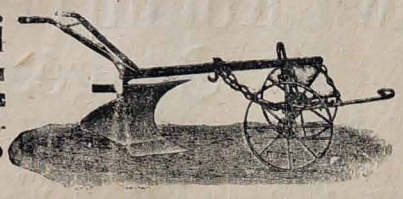

# Casa Hackradt
**CURITYBA, Rua 15 de Novembro 502.**
**CAIXA POSTAL 420.**

**Drożdże suche,** (najlepsze europejskie do wypieków **CHLEBA, PĄCZKÓW, CIASTEK, PIWA** i t. p.
Gwarantowane! Tanie!
Znajdują się we wszystkich sklepach.
Jedyni reprezentanci **A. Buchner & Cia.**
**Rua 15 de Novembro 457** piętro, **Sul**


## Komunikat

Poszukiwane są za pośrednictwem Wydziału Konsularnego przy Poselstwie R. P. w Rio de Janeiro, przez rodzinę względnie znajomych, następujące osoby:

1) Acker recte Beer Maks i Lazar, pochodzący z Małopolski, do Brazylji przybyli przed 6 laty, ostatnio mieszkali w Rio de Janeiro.

2) Berkendorf Lubomir z zawodu szofer-elektrotechnik.

3) Czarnocki Lucjan z zawodu szewc, do Brazylji przyjechał w grudniu 1929 roku i zamieszkał w São Paulo.

4) Drzewiński Piotr false Francisco Frajtegue do Ameryki przyjechał przed 30 laty i przebywał w Rep. Boliwji.

5) Frejek Walenty w wieku około 50 lat, z zawodu górnik, z Polski wyjechał przed wojną i przebywał w Wenezueli, pracując w »The Caribbean Petroleum Co, Zona Grande, Venezuela«.

6) Byczkowska Paulina zamężna Gaj wyemigrowała przed 38 laty i osiadła w mieście Pelotas.

7) Hernes Antoni przyjechał do Brazylji w 1922 roku, zamieszkiwał początkowo w Stanie Rio Gr. do Sul, a następnie pracował na okręcie jako marynarz

8) Hubert Stanisław przyjechał do Rio de Janeiro w 1929 roku.

9) Lichtenholz false Katz Izak, rodem z Małopolski, ostatnio służył jako ordynans u majora w Rep. Columbji.

10) Kozłowski Antoni pochodzący z wsi Jukszany, gm. Szumska, do Brazylji przyjechał w październiku 1929 roku.

11) Kruczek Bartłomiej z żoną Zofją, pochodzą z Małopolski, pow. Łukowskiego, wyemigrowali do Brazylji w 1913 r.

12) Markowska Stella z mężem z zawodu fryzjerem.

13) Mendak Teodor do Brazylji przyjechał w 1912 roku, zamieszkiwał początkowo w m. Porto Alegre, gdzie posiadał magazyn obuwia, następnie przeniósł się do m. Passo Fundo.

14) Nikel Jan, rodem z Łodzi, do Brazylji przyjechał w 1930 r.

15) Palenica Franciszek, inżynier, w wieku około 68 lat, rodem z Małopolski, do Brazylji wyjechał przed wojną światową.

16) Płończyński Sylwester Aleksander, pochodzący z Warszawy, do Rio przyjechał przed 20 laty, gdzie ostatnio posiadał garaż samochodowy na r. Frei Caneca.

17) Pyliński Jarosław, z kraju wyjechał w 1927 roku.

18) Satanowski Grzegorz, rodem z Wileńszczyzny, z zawodu farmaceuta, z kraju wyjechał w 1928 roku i osiadł w Rio de Janeiro.

19) Stachurski Bronisław August z zawodu fryzjer, do Rio de Janeiro przybył w 1927 roku okrętem Tow. »Chargeurs Réunis«.

20) Szuitowski Izrael Mendel, z Polski wyjechał w 1928 roku i wylądował w Rio de Janeiro.

21) Wiater Marja i Rudolf oraz Heski Bazyli, zamieszkali w Rio de Janeiro.

Poszukiwani i każdy, kto posiada jakiekolwiek wiadomości o miejscu pobytu poszukiwanych i ich losie, proszeni są o porozumienie się z Wydziałem Konsularnym przy Poselstwie R. P. w Rio de Janeiro, Praia de Botafogo, 246.

Rio de Janeiro, dnia 29 grudnia 1930.

Kierownik Wydziału Konsularnego
Michał Czarnota Bojarski.


**OKAZJA**
Będą mogli otrzymać 20 proc. zniżki ci, którzy zgłoszą się na Kursa Buchalterji do Lutego 1931, w **Instytuto Technico Commercial.**
Informacji udziela się przy Rua Commendador Araujo 276.

**Potrzeba służącej**
do robót domowych. Zgłosić się można przy **Dezembargador Motta 5** między ulicą Carlos Carvalho a Rua Saldanha Marinho

PRAWDZIWY POLSKI
**PENSJONAT**
**w Kurytybie** przy ulicy Colombo 86
F. STĘPNIEWSKIEJ
Smaczne objady i kolacje. Kto się raz stołował w tym pensjonacie nie szukał po mieście innych. Jest to czysty, tani i dobry Pensjonat.

**OKAZJA**
Sprzeda się dobrze prosperujący HOTEL blisko stacji za 8:000$000
Informacji udziela się w Redakcji »Ludu«.

**Syfilis i Reumatyzm**
**ELIXIR 914**
Używając go zauważa się po kilku dniach:
1) Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2) Zniknięcie pryszczów, egzemy wrzodów, swędzenia, ran jątrzących i t. p.
3) Zniknięcie zupełne **Reumatyzmu**, bólów w kościach i bólu głowy.
4) Zniknięcie objawów syfilistycznych wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
5) Żołądek i kiszki w doskonałym stanie bo »Elixir 914« nie atakuje żołądka nie zawiera joduretu.
Jest jedynem lekarstwem czyszczącem krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu i żołądkowych na tle syfilitycznem.

# Banco Allemão Transatlantico
**CENTRÁLA: Deutsche Ueberseeische Bank, BERLIN.**
**Kapitał Rezerwowy 44.700.000 marek w złocie.**
**FILJE W BRAZYLJI:**
CURITYBA — Rua Marechal Floriano 31-41 — Caixa postal N Telefon 154-5.
Rio de Janeiro — São Paulo — Santos — Bahia Porto Alegre
Filje: Chile, Uruguay, Peru, Hiszpanja
Korespondenci po większych miastach, tak w kraju jak i zagranicą
Bank pośredniczy w tranzakcjach pieniężnych.
Przekazy pieniężne tak listownie jak i telegraficzne do Polski, do Rosji i do innych krajów w każdej walucie.
Kupuje i sprzedaje waluty obce w milrejsach, dolarach, notach.
Przyjmuje pieniądze w depozyt na najkorzystniejszych warunkach. — Przy większych zleceniach zwracać się należy do Dyrekcji celem uzyskania specjalnych warunków.

**Uwaga:**
**Trzewiki MARGE**
SĄ NAJLEPSZE I NAJTAŃSZE W MIEŚCIE
**Praça Col. Eneas Marquez 90**
Obok Casa Kalkmann

**Sprzeda się** bardzo tanio 64 alkrów ziemi w **BOM RETIRO** oddalonej 18 kilometrów od miasta **CAMPO LARGO.** Ziemia wspaniała, z lasem, kapoeirą, stawkami.
Na tej ziemi znajduje się dom wraz z zabudowaniami, Ziemię tę sprzeda się w całości, lub częściowo.
Informacji udziela:
**Edmund Saporski**
Bairo das Merces 408 — **Curytyba**

**Baczność!**
Kto potrzebuje jakichkolwiek robót stolarskich, jakoteż materjału drzewnego w rozmaitych gatunkach, tak surowego i obrabianego (heblowanego) kupi takowy po cenie taniej u **Stefana Miecznikowskiego — Ulica Visconde Guarapuava 77.** Tamże jest motor naftowy 4 P. S. i prasa do smalcu lub wina bardzo tanio do sprzedania.

**ROBAKI**
NISZCZY ZUPEŁNIE
**PANVERMINA**
**Lekarstwo Panvermina** jest używane w całej Brazylji i jest uznane za bezwzględnie skuteczne. Lekarstwo to jest przeczyszczające i łatwo mogą je zażywać dzieci, gdyż jest ono w małej formie. Panvermina nie chybia, działa skutecznie przeciw robakom.
**Odrzucajcie podrobione lekarstwo.**
Przedstawiciel: **Francisco Mais**
**Rua Marechal Deodoro 38**
Caixa Postal 271 — **CURITYBA**

Chcecie mieć towary pierwszej jakości i tanie, to udajcie się do składu
**CASA UNIVERSAL**
de Pogorzelski & Skowron —
**Terezina**

**ADWOKACI**
**Dr. J. Berquo F Coelho**
**Dr. Jan Grabski**
Rua 15 de Novembro 413. — 1-ro andar — sala 7
**CURITYBA — Paraná — Brasil**


# Zaburzenia w Hervalsinho

Już od roku czasu istnieje dystrykt sądowy na naszej kolonji. Tabelionem został zamianowany nasz rodak, p. Nowak, który swój urząd spełniał z całą sumiennością i z tego powodu szanowany był przez tutejszą ludność polską, która stanowi tutaj liczebną przewagę. Zazdrosna i niezadowolona była tylko ludność nie polska.

Już przy zakładaniu dystryktu ta mniejszość wroga polskości urządzała demonstracje. W ostatnim czasie agitacja przeciw p. Nowakowi stała się żywszą, wobec tego Towarzystwo polskie w obawie, aby nie utracić swego tabeliona, urządziło walne zebranie, na którem wypisano prośbę do Szefa politycznego, p. Villaen w Guarapuawie, aby Tabeliona nie zmieniać. Prośba była podpisana przez 170 eleitorów.

O tem dowiedziała się przeciwna partja wroga polakom i urządziła manifestację antypolską. Manifestacja złożona z blisko 200 osób najechała na Hervalsinho i zatrzymała się przed kancelarją tabeljona. W nieobecności gospodarza manifestanci wtargnęli do mieszkania i wszystko przetrząsnęli. Mówią, że zabrano nawet sporą ilość pieniędzy i różne rzeczy. Po splądrowaniu kancelarji, manifestanci zatrzymali się blisko Szkoły polskiej Zawezwano p. Hyłke na przesłuchanie za to, że bronił interesów polskich. Zawezwany stawił się dobrowolnie.

Gromada przyjęła go nieprzychylnie i może by mu groziła śmierć, gdyby go nie był zasłonił jego przyjaciel Helman.

Dnia 24 grudnia p. Nowak wybrał się na święta do swych znajomych na Merval. W drodze napadła go przeciwna partja i uwięziła u siebie. W następnym dniu 25 grudnia, wysłano po niektórych Polaków na przesłuchy. Eskorta złożona z 7 osób wybrała się do mieszkania p. Hyłki, aby go przyprowadzić na przesłuchy. Ponieważ to było święto Bożego Narodzenia a zawezwany wymówił się od przesłuchów, zwłaszcza że nie dawno przedtem, już był przesłuchiwany, więc najedzcy użyli gwałtu i zaczęli strzelać do domu; żona p. Hyłki otrzymała kulę w rękę i została niebezpiecznie pokaleczona. Zaś inny strzał otrzymał p. Hyłka w brzuch. Wskutek tej rany umarł po 20 godzinach.

Dnia 27 odbył się pogrzeb zabitego rodaka. Nabożeństwo żałobne odprawił Ks. prob. Kania. Cała kolonja polska towarzyszyła trumnie zabitego rodaka na miejsce wiecznego spoczynku. Tragiczne te zajścia napełniły całą kolonię głębokim smutkiem.

Hervalsinho dnia 27—XII—1930.
Stanisław K.

# TREZE DE MAIO, (Rio Grande do Sul)

Szanowny Panie Redaktorze!

Od dłuższego czasu nie widzę w »Ludzie« żadnych wiadomości z naszej kolonji, Treze de Maio; nie wiem co o tem sądzić? Czy korespondent zasypia i nie obchodzą go żadne zmiany, które w kolonji naszej dokonują się na lepsze, czy też inny jest jakiś powód.

Nie chcę dochodzić, lecz sam przesyłam wiadomości, a jest ich sporo i bardzo pocieszające. Otóż muszę najpierw stwierdzić, co zresztą przyznają wszyscy, że kolonja nasza w ostatnim czasie postąpiła bardzo wiele pod względem kulturalno-oświatowym. Zawdzięczamy to, w pierwszej mierze Siostrom Rodziny Marji, które, zaraz po przybyciu tu do nas, zajęły się szkołą i w krótkim czasie postawiły ją na wysokim poziomie.

Z końcem listopada ub. r. odbył się w szkole egzamin roczny w języku portugalskim i polskim. Rodzice z radością i zadowoleniem przysłuchiwali się odpowiedziom dzieci.

Również, odegrane zostały dwa przedstawienia pod tytułem »Powrót Taty« i »Gwiazdka«, a w Nowy Rok odegrano »Jasełka«.

W kolonji naszej buduje się wielki i okazały gmach, będzie on mieścił kolegjum Sióstr. Koloniści z dumą i radością spoglądają na budynek już prawie na ukończeniu.

— Będziemy mieli piękną szkołę — powiadają wszyscy, tak jak wszyscy czują wdzięczność dla Ks. Proboszcza J. Schmita, który nie szczędzi trudów, by tylko kolegjum stanęło gotowe jak najprędzej. S. Tabaczyński.

# Młodzieży! Do czynu!

Tak już jest na świecie, że ci, którzy są zorganizowani, złączeni w jakiejś organizacje, ci tylko dokonują wielkich rzeczy i ich tylko poważają, bo wtedy stają dziesiątki a nawet setki za jednego. »W jedności siła« powiada stare przysłowie; nasi ojcowie lepiej to rozumieją, bo tworzą dla siebie towarzystwa i do nich należą. My zaś młodzi, choć moglibyśmy zakładać Kółka Młodzieży, często brakuje nam ochoty i poświęcenia. A to wstyd dla nas, że nie idziemy w ślady ojców naszych

Wprawdzie, rzucone hasło do Młodzieży, nie poszło zupełnie na marne, bo tu i ówdzie tworzą się Koła Młodzieży, ale dotąd idzie to powoli i nie wszystka młodzież tam się zapisuje.

Dnia 26 grudnia ub. r. Koło Młodzieży z Lagôa das Almas urządziło wspólną wycieczkę do Matto Dentro. Było nas blisko setka, choć mogło być wiele więcej młodzieży. Urządziliśmy również ogólne zebranie z następującym programem 1) Ogólne wskazówki przy śpiewie; 2) Korzyści jakie osiągamy ze śpiewu; 3) Chór dwugłosowy; 4) Zabawy podczas przerwy; 5) Ogólne pojęcie o ćwiczeniu pamięci; 6) Solidarność członków Kół Młodzieży; 7) Zasady kulturalnych form towarzyskich. Na zebraniu zwracano uwagę na świetny artykuł Ks. Orszulika p. t. »Polski śpiew, w Brazylji« i uchwalono prowadzić chór według jego wskazówek.

Zjazd połączony z wycieczką był bardzo wesoły i wszyscy członkowie mocno zadowoleni wracali z wycieczki do swoich domów. Leonard Stasiak.

# Niezwykły sposób płacenia długów

EKS-KRÓL HEDŻASU PRZED TRYBUNAŁEM

Nietylko w Turcji ale w całym Wschodzie muzułmańskim budzą wielkie zainteresowanie kłopoty natury finansowo-karnej w jakich się znalazł ex-król Hedżasu, Hussein, uwikłany obecnie w niemiłą sprawę sądową na wyspie Cyprze, na której zamieszkał po swojej detronizacji.

Zgórą 80-letni Hussein objął tron w roku 1916 i w roku 1925 został zdetronizowany przez przywódcę Wahabitów, Ibn Saud'a, który zmusił starca do ucieczki. Z żoną i nieliczną świtą udał się ex-monarcha arabski na wyspę Cypr, gdzie, zmuszony szukać środków utrzymania, założył dom handlowy eksportowo-importowy.

Okazało się jednak, że w interesach nie poszczęściło mu się tak, że po dwóch latach musiał zwinąć swoje przedsiębiorstwo i zawiesić wypłaty.

Kiedy jeden z jego wierzycieli, zapominając o wszelkich przepisach dworskiej etykiety, przybył osobiście na Cypr i energicznie domagał się od Husseina uregulowania swoich należności, oburzony ex władca, nietylko raczył własnoręcznie wymierzyć natrętowi parę potężnych policzków, ale kazał jeszcze zastosować wobec niego tak dotkliwą karę że szczęśliwy wierzyciel przeleżał kilka tygodni w szpitalu. Po wyzdrowieniu, zamiast przyjąć z pokorą dowód monarszej niełaski, wytoczył ex-królowi proces. Kiedy sekretarz Husseina zwrócił się o pomoc do jego synów: Feisala, króla Iraku, i Abdullaha, emira Transjordanji, otrzymał odpowiedź od króla Feisala, że kasy jego państwowe są zbyt wyczerpane, aby mógł się zdobyć na wydatniejszą pomoc pieniężną dla ojca, a Abdullah wprost odpisał, że na terytorjum angielskiem zniesione zostało więzienie na długi, ojcu jego nie grozi więc żadne niebezpieczeństwo. Na Wschodzie oczekują z wielkiem zainteresowaniem wyniku niezwykłego procesu

# Sklep
## Artykułów Spożywczych
**Rocha Piekarza, Spółka Tomasz Kubis**

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkta krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

Nawozy Sztuczne i Mąkę Kostną

**PRAÇA CORONEL ENEAS 30, RÓGSÃO FRANCISCO — CURITYBA**



## Jaką linją okrętową jeździć do Polski? --- Tylko
# „Chargeurs Reunis" i „Sud Atlantique"

Dlaczego? Bo tanio, szybko, luksusowo i wygodnie

KOMPANJĄ OKRĘTOWĄ PODEJMUJE SIĘ SPRZEDAŻY BILETÓW BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety chamada z Polski do Brazylji.

**JEDNOLITA TRZECIA KLASA.**

Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylją i Argentyną.

Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególniej z POLSKI.

Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela wyłączny PRZEDSTAWICIEL NA PARANĘ:

**P. TEOFIL G. VIDAL**

**Curityba -- Rua 15 de Novembro 605 Paraná**



## CRUZEIRO PILSEN I POMBA
Są to znakomite piwa na lato



## Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach.

Praktyka ogólna.

Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pęcherza i włosów.

Klinika dla dzieci. — Leczy Żylaki oraz rany na nogach bez operacji.

Leczy sztucznemi promieniami Diatermia

Konsultorjum i rezydedcja:

Rua 15 de Novembro 35. Przyjmuje od 10 do 12 i od godz. 4-ej do 6-ej.

Rez: RuaCommendadeAraujo 970 — Telefon 44



Dr. Sylvino P. de Araujo **VORONOFF** wynalazca brazylijskiego lekarstwa

## Fluxo Sedatina

**kobieta jest ocaloną.**

Słynny ten lekarz brazylijski jak również uczony rosyjski wynalazł lekarstwo **FLUXO SEDATINA**

Pewna pani cierpiała na choroby kobiece a po zażyciu lekarstwa **Fluxo Sedatina** doznała w przeciągu dwóch godzin ulgę: organ zm jej został uregulowany wszelkie bóle znikły na zawsze.

**Fluxo Sedatina** poleca się lekarzom i akuszerkom,

**Fluxo Sedatina** używa się po wszelkich szpitalach i po Domach Zdrowia w São Paulo i w Rio.

**Fluxo Sedatina** można nabyć w aptekach.

Na żądanie daje się porady przysyłając znaczki na list.

**RIO — Rua Alf. N. 105**



## Sociedade Curitybana de Proprietarios

Zawiadamia Sz. Właścicieli w Kurytybie, że przyjmuje się do końca stycznia b. r. nowych członkow, bez wpłacenia wstępnego. Opłata miesięczna wynosi 1 milrejsa.

Bliższe informacje w Sekretarjacie Właścicieli przy Rua Ignacio Lustoza N 57.



## Escola Pratica de Commercio

Matriz: **Rua 1 ro de Março 162,** Naprzeciw Banco Pelotense **Curityba.**

Kurs: **Buchalterja — Contador — Korespondencja — Daktylografja,** Korespondencja w francuskim i angielskim języku. W styczniu rozpoczynają się zoowu nauki dla chłopców i dziewcząt tak w dzień jak i wieczorem.



# Nowa Kolonja Polska w Sengés

Kolonja nasza nie zważając na ciężkie czasy kryzysu rozwija się. Coraz to nowe rodziny przyjeżdzają ze wszystkich stron Brazylji a nawet Ameryki Północnej.

Dlaczego? Dla tego, że przedewszystkiem ziemie są zupełnie legalne; w 1922 roku był pomiar sądowy zatwierdzony przez Najwyższy Trybunał państwowy: nieco więc każdy pamięta, że ziemie, gdzie był pomiar sądowy są zupełnie legalne, można je kupować z pełnem zaufaniem bez obawy utracenia swoich ciężko zapracowanych oszczędności, a dalej, że ziemie te są co do jakości pierwszej klasy, równe, bez kamieni, z dogodnym dojazdem najdalej w 12-stu kilometrach od miasta i stacji kolei żelaznej **SENGES**, gdzie wszystko można sprzedać po dobrej cenie i za gotówkę.

Można sadzić z dobrym skutkiem nietylko kukurydzę i fiżon, ale bawełnę, trzcinę cukrową, alfafę. Tak samo ziemię tę z łatwością można orać pod pszenicę, żyto, kartofle, ryż, które się bardzo dobrze udają i mają wielki zbyt. Warunki spłaty ziemi są dogodne: wstępne pół ceny kupna, a jeżli ktoś zapłaci dwie trzecie, ten dostaje tytuł własności, a resztę spłaca proporcjonalnie przez dwa lata bez procentu, a jeżli ktoś zapłaci wszystko z góry, ten na każde 10 alkierów dostanie jeden alkier ziemi za darmo.

Cena za alkier od 300$000 do 400$000; alkier jest prawie 2 i pół hektara albo cztery morgi polskie, bo ma 24,200 metrów kwadratowych; sprzedajemy wszelką ilość ziemi.

Ziemie nasze są położone we wschodnio-północnej części Parany, przy samej granicy Stanu São Paulo przy kolei żelaznej z Rio Grande i Kurytyby do **São Paulo**, blizko **Itararé** a więc w ruchliwej części Parany.

Jechać należy z południowych Stanów przez **Ponta Grossa 228** kilometr do stacji **SENGÉS** a ze São Paulo linja Sorocabana Via **Itararé do Sengés**.

Adres dla listów:

Sr. Boleslau Charko — Sengés — Paraná — Brasil



## Bank Francusko - Włoski
### dla Południowej Ameryki

**KAPITAŁ ZAKŁADOWY 100.000.000.00**
**KAPITAŁ REZERWOWY 126.000.000.00**

**Filje:** Buenos Aires, Rosario de Santa Fé, Valparaiso, Curityba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatú, Bedouro, Caxias, Espirito Santo de Pinhal, Jahú, Mococa, Ourinhos, Paranaguá, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel. **Centrala w Paryżu. — Stosunki handlowo-Bankowe między Polską a Brazylją.**

Wiadomo, że przesyłki pieniężne do Polski **nie są już** obecnie dokonywane przez konsulaty.

Znana instytucja bankowa, postanowiła ułatwić tutejszej kolonji polskiej przesyłki pieniędzy do Polski i w tym celu nawiązała stosunki z kilkoma poważnymi bankami w Polsce, posiadającymi liczne i po całym kraju rozgałęzione filje.

Ulica 1° de Março — róg 15 de Novembro

**Caixa Postal 0. — Curityba — Parana.**



## Potrzeba zaraz

**DZIEWCZYNY** do prac domowych **BAR PARANÁ**

Rua 15 de Novembro 134



**JEST DO SPRZEDANIA** okazyjnie kaminjon **»Chevrolet«**. Bliższych informacji może udzielić: Ks. proboszcz z Orleansu (correio Nova Polonia).


Dział Rolniczy

# Czytajcie i rozpowszechniajcie!

Towarzystwa szkolne! — dla Was to piszę. Światlejsi koloniści i działacze społeczni! — do Was się zwracam. Przeczytajcie to uważnie; omawiajcie to z ludźmi przy każdej okazji: czy przy kościele, czy we wendach, czy w domu—wszędzie. Przeczytajcie ten artykuł na najbliższem zebraniu Waszego Towarzystwa. Domagajcie się na zebraniu ażeby tę sprawę omówiono. Ale to nie dosyć: przypilnujcie ażeby tak zrobiono, jak ja Wam tu poradzę. Ale i to nie wystarczy: dopomóżcie do tego, nie oglądając się na innych. Zrobicie rzecz wielką, a do tego nie potrzeba ani dużego wysiłku, ani wydatku. Trzeba tylko nieco dobrej woli i zrozumienia sprawy o której będę mówić poniżej.

Cel tego artykułu: materjalna pomoc szkołom i Towarzystwom oświatowym. Chodzi więc o Wasz własny interes. Ile to macie zawsze kłopotu z utrzymaniem szkoły; ile to niedomagań z powodu zaległości za opłatę szkolną; ile to wysiłków, ażeby powiązać koniec z końcem. Te kosztowne licytacje (lejlony), te kłopotliwe zabawy (bajle), te pijatyki (a często bijatyki) na dochód szkolny. Staracie się jak możecie. Znam to, bo wśród Was pracuję jako nauczyciel już kilka lat. Dobre to wszystko, bo i zabawić się potrzeba, ale w miarę i porządnie. Chcę Wam jednak wskazać inne, a bardzo pewne i pożyteczne źródło stałego dochodu na utrzymanie szkoły. Jeśli mnie posłuchacie, nie trzeba będzie płacić za naukę, bo szkoła sama się utrzyma, a nauczyciel może być nawet lepiej wynagradzany jak dotychczas. Więcej jeszcze: jeśli u siebie prywatnie zastosujecie to samo, możecie się sami łatwiej zbogacić. Ale warunek, trzeba mieć do tego chęć, sprawę odpowiednio zrozumieć i docenić, oraz trzeba być cierpliwym, bo przecież nie odrazu Kraków zbudowano.

CHODZI O HODOWLĘ JEDWABNIKÓW. Obliczyłem, że szkoła posiadająca 40 drzew morwowych dobrze wyrośniętych, lub większą ilość drzewek młodszych, może wyprodukować 120 kg. oprzędów, czyli kokonów jedwabniczych. Cena oprzędów surowych wynosi około 10$000 za 1 kg. czyli 120 kg. oprzędów da 1:200$000 dochodu. A przecież przy szkołach można posadzić drzew morwowych daleko więcej, a ilość drzewek decyduje o wydajności produkcji oprzędów. Szkoły szczególnie odpowiadają temu celowi, bo w okresie właściwej hodowli, trwającej 6 tygodni, dzieci szkolne mogą wydatnie pomagać, głównie zrywając liście morwy, służące za pokarm gąsienicom jedwabniczym. Dobrze poprowadzona hodowla, może łatwo dać dochody przewyższające wszystkie wydatki szkolne, łącznie z całorocznym utrzymaniem nauczyciela. Jeśli do tego się doprowadzi, można będzie posyłać dzieci do szkoły nie płacąc za naukę, a nawet książki, zeszyty, etc., a także prenumeratę Naszej Szkółki będzie mogło opłacać Towarzystwo szkolne. Wtedy nietylko nauczyciel będzie mógł być dobrze wynagrodzony, ale jeszcze pieniądze zostaną w kasie Towarzystw. Z tych pieniędzy będzie można utrzymywać pólka doświadczalne przy szkołach, oraz inne pożyteczne urządzenia dla ogólnego pożytku. Wtedy rzeczywiście przy szkołach będzie się mogło skupiać całe życie kolonji, a więc oświatowe, kulturalne i gospodarcze, bo będą na to środki. Wszystko to zrobią jedwabniki. To co tu piszę nie są puste słowa. Jest to prawda oparta na dowodach. Tej prawdzie koniecznie trzeba uwierzyć. Tu niema żadnej dyskusji, bo wszystko jest jasne i proste. Trzeba więc tą sprawą zająć się bezzwłocznie. Przedewszystkiem trzeba przy każdej szkole sadzić morwę. Sadzić można w każdej porze roku, bo drzewka mormowe przesadzane z korzeniami łatwo się przyjmują. Najlepiej jest sadzić w jesieni (kwiecień, maj, czerwiec), bo wtedy koloniści nie mają wiele pracy, oraz sadzonki przyjmą się przez zimę i drzewka na wiosnę dadzą już dosyć liści. W tym celu należy pozbierać drzewka morwowe (nawet duże drzewa) z całej kolonji i przesadzić je na teren szkolny. Morwa najlepiej rośnie na ziemi piaszczysto gliniastej, ale dołki trzeba znawozić jak pod drzewka owocowe. Miejsce gdzie się posadzi morwę, trzeba ogrodzić, ażeby ją uchronić od zniszczenia. Dzieci niech te drzewka pielęgnują, a nauczyciel niech dogląda. Na każdem zebraniu Towarzystwa trzeba się pytać nauczyciela: jak tam nasza morwa? Kwestja ta powinna być stałą troską Towarzystwa, bo z tej troski zrodzi się realizacja pożytecznej myśli: powstaną przy szkołach hodowlane gospodarstwa jedwabnicze. Prawie wszystkie gatunki morwy nadają się do tego celu, bez względu na to, czy owoce mają białe, czy różowe, lub czarne. Liście tylko mają mieć gładkie, a pień popielaty (Morus alba). Natomiast nie nadają się morwy o liściach szorstkich, chropowatych, posiadające pień prawie czarny (Morus nigra). Ponieważ w Paranie spotyka się przeważnie morwę o liściach gładkich, nie będzie trudno postarać się o takie drzewka. Morwę można też wysiewać z nasienia, lub wysadzać z gałązek, zupełnie podobnie jak winorośl. A więc naprzód morwa, potem jedwabniki. Za dwa lata będzie z tego duży pożytek dla szkół polskich w Paranie. Na ten raz wzywam tylko do sadzenia morwy przy szkołach. Później niejednokrotnie pisać jeszcze będę w sprawie hodowli jedwabników. Informuję jednocześnie, że w Kampinie koło Araukarji, gdzie uczę, urządzam doświadczalną stację jedwabniczą, której głównym celem będzie propaganda tej dziedziny gospodarczej. Także przy Centralnym Związku Polaków w Brazylji będzie dział propagandy tej hodowli, bo dział ten zainicjuję na najbliższym Sejmiku i poprowadzę.

Wszystkim czkonkom Centralnego Związku udzielać będę wszelkich informacyj o hodowli jedwabników i będę im szedł z pomocą w miarę możności.

A więc w jesieni tego roku sadzić morwę!

Stanisław Hessel.

# Wesoły kącik.

W SĄDZIE.

— Dlaczego pobiliście go tak szkaradnie?

— Myśmy się, prześwietny sądzie, nie bili, jeno przemawiali...

— W takim razie zkąd siniaki i guzy?

— A dyć wyraźnie powiadam, że od przemówienia.

W JADŁODAJNI.

Gość mówi do dziewczyny, przynoszącej zupę:

— Wyjmij panna palec z rosołu!

— Nie taki znów gorący, proszę pana.

W WENDZIE.

— Niech-no tato idą do dom, bo matula czeka!

— A co matka robi?

— Szykuje na tatkę drąga...

UMOWA.

Dwóch żydów, wspólników, z których jeden był ślepy, zrobiło jakiś dobry interes i postanowili pójść wspólnie na wieczerzę. Dano im dużą miskę fasoli i dwie łyżki. Aby nie być pokrzywdzonym zaproponował ślepy, że kto więcej zje, dostanie od drugiego po pysku. Jego spólnik chętnie się na to zgodził. Zabrali się do jedzenia. Po kilku minutach ślepy położył łyżkę i trzasnął spólnika w gębę.

— Czyś zwarjował? Za co mnie bijesz?!

— Taka była umowa!

— Jesteś przecie ślepy, skąd możesz wiedzieć, czy ja więcej jam?

— Jeżeli ja ślepy tyle jem, że mało nie pęknę, to ile musisz jeść ty, który widzisz ile brać na łyżkę!

KRZYCZĄCY PŁASZCZ.

— Cóż to za krzyki były wczoraj u was?

— Nic nadzwyczajnego... Moja żona zrzuciła płaszcz ze schodów...

— No, a przecież płaszcz nie hałasuje.

— Tak! ale ja byłem w tym płaszczu.

**Czytelniku! Poradź sąsiadowi ażeby zamówił sobie »Lud«.**